N.ro 282
D. 27. Listopada.
PONIEDZIAŁEK,
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Poselstwo Sółtana Tureckiego do Warszawy 1619.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Licznie zebrani Artyści i Amatorowie *Muzyczni*, wczoraj iako w Niedzielę między oktawą uroczystości swej Patronki S. Cecylji, odegrali w Kościele OO. *Bernardynów* Mszą kompozycji Rektora *Elsnera*.— Sodalistwo muzyczne założone od roku, pomnożyło się wielu znakomitemi członkami; zapisywanie się dotąd trwa u JX. *Kaznodziei Franciszkańskiego*.

JW. Jenerał Maior, *Meier*, przybył do *Warszawy*.

Cały zeszły tydzień był ciepły, niektóre godziny iakby w porze wiosennej dozwalały używać przeiazdek w okolice stolicy i przechadzek po ogrodach.

Wszystkie miejsca wczoraj w teatrze narodowym napełniaiąca publiczność, raczyła przyiąć łaskawie nową Komedją *Miasteczko* czyli *ukarana próżność*, i zaszczyciła przywołaniem JPanią *Jankowskę*, graiącą główną rolę.

W Składzie A. *Brzeziny* wyszły z druku 2 nowe *Tańce Polskie* i *Mazur* pod tytułem: *Karlsbad* w *Warszawie*, kompozycji A. *Orłowskiego*. Exemplarz kosztuie złp: 1.

Na iednej z licytacji odbytych w zeszłym tygodniu, pewny z obecnych kupił starą książkę; iakież iego było wzruszenie, gdy przyszedłszy do domu i zacząwszy przeglądać tę świeżą nabytą książkę, poznał, iż to była ta którą przed 40 laty odebrał w szkołach iako nadgrodę z rąk ś. p. *Kopczyńskiego*, a która mniemał że iest spaloną w czasie pożaru wkrótce po otrzymaniu iej wydarzonego.

We wsi o kilkanaście mil od stolicy odległej, Parobek wiejski lat 38 maiący, od lat 7 po długiej chorobie zaczął uczuwać że na iedno ucho mniej słyszy niż zwykle; głuchota pomnażała się coraz bardziej, nakoniec ogłuchł i na drugie ucho, a od roku prawie nic niemógł słyszeć. Tego lata gdy znajdował się w polu, ujrzał *psa* biegnącego, zdawało mu się że to iest pies wściekły, przelękniony wskoczył na drzewo, a gdy iuż pies oddalił się, zlazł z drzewa, lecz w tejże chwili głuchota ustała, i teraz słyszy iak dawniej.

W *Kielcach* d. 15 z. m. przy ukończeniu nabożeństwa *Jubileuszowego*, na uroczystej processji znajdowało się przeszło 20,000 osób wszelkiego stanu i wieku. Między opisami tego nabożeństwa znajduie się następuiący: *Więźnie* na chwilę przystępewania do S. Komunji, rozkuci z kajdan, po odebraniu poprzedzaiącej nauki i odbyciu spowiedzi, w liczbie 174 przypuszczeni zostali do *stołu pańskiego*. Także i w *Chęcinach* 130 tamecznych więźni otrzymawszy duchowne nauki, dopełniło tejże Chrześciańskiej powinności. —

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

z *Anglji*.

Dnia 10.b. m. daną była w *Londynie* wielka uczta, z powodu Instalacji, Pana *Brown*, nowego Lorda Maiora czyli Prezydenta tej stolicy. Między zaproszonemi osobami znajdo-

wali się: Hrabia *Liwerpol*, PP. *Kanning*, *Pell*, *Huskisson*, Poseł Francuzki Xże *Polinjak* i t. d. Przy skończeniu obiadu, spełniono toasty za zdrowie Króla, Xcia *Jork*, całej armji, Xcia *Klarencji* i całej flotty Angielskiej. — Do Parlamentu przygotowali ludzie różnego stanu znaczną liczbę prośb. — W Gazecie *Merkury Liwerpolski* umieszczono między innemi te słowa: „Życzylibyśmy z duszy, żeby cierpiący Grecy, tak prędko i tak dobrze byli opatrzeni w materjały woienne, iak *Wice Król Egiptu*, dla którego z tutejszego portu bez zwłoki ustawicznie posyłaią granaty, kartacze, i inne amunicje! — Donoszą z *Nowego Jorku* że d. 23 Wrze: odbył P. *Robertsen* w tem mieście podróż na powietrzną, puściwszy się o godzinie 10 wieczorem balonem, a wczasie gdy iuż znacznie się uniosł w górę, spalił w powietrzu faierwerk, który miał z sobą na łódce balonu, co zadowolniło licznie zgromadzoną publiczność. Pan *Roberton* spuścił się tejże nocy na małą wyspę o półtory mili od *Nowego Jorku*, gdzie go z radosnemi okrzykami przyięto, oraz dano znak z armaty, dla oznajmienia w iakim czasie spuścił się na wyspę.

z Francji.

W czasie przybycia Króla Francuz: do *Fontenble*, powiewały z wszystkich okien białe chorągwie. W towarzystwie Xcia *Delfina*, i iego Małżonki odwiedzał Monarcha kilka tameczných szpitalów i hojnie obdarzył, a dla ubogich w tym departamencie zostaiących, wręczył Prefektowi 14,000 franków. Hrabia St: *Krik* (Cricq) Minister stanu, członek izby deputowanych, powołany został do Rady stanu. — Franciszek *Tenans*, od pewnego czasu fałszuiący monetę, stawiony został niedawno przed Sąd Kryminalny w *Paryżu*. Gdy go zapytano, iakim sposobem zfałzował kilkadziesiąt sztuk różnej monety, odpowiedział z szyderstwem: „Moi Panowie, to iest taiemnica, która się publiczności nie wyiawia" Tego zbrodniarza osądzono na karę śmierci. — W *Strasburgu* osądzono na 5 lat do kajdan Kirasjera 7 pułku, zato, że wołał na publicznej ulicy: „Niech żyie Cesarz! Niech żyie Król Rzymski!" niemniej łżył rodzinę Królewską. — Teatr Włoski w *Paryżu*, znajduie się w bardzo krytycznym położeniu, gdyż po oddaleniu się pierwszych artystów, mało teraz bywa odwiedzaiących. Dziennik *Gwiazda* cieszy amatorów tego Teatru, że w krótce powróci Panna *Sontag* z *Berlina* i podźwignie tę upadaiącą scenę. — Według historycznych wiadomości, Królestwo Niderlandzkie ma 180 miast a w nich w ogóle 1,646,601 mieszkańców, w temże państwie iest 3,670 gmin ziemskich maiących 4,072,422 mieszkańców.

z Hiszpanji.

Król ponowił rozkaz żeby Rządowi *Algierskiemu* wypłacono niezwłocznie cały dług iaki mu iest winien Rząd Hisz:, to rozporządzenie iest istotnie potrzebne, gdyż Korsarze Algierscy iuż połączyli się z Korsarzami *Kolumbijskiemi*, dla popełniania najokropnieyszych bezprawiów przy brzegach hiszpańskich. W tym względzie odebrano iuż smutne wiadomości z *Malagi* i innych miejsc nadbrzeżnych w tem państwie. — Znany *Trapista* który w *Katalonji* w roku 1823 naczele zakonników i chłopów walczył przeciw Konstytucjonistom, a później z rozkazu Króla był zawieziony do swego klasztoru, zakończył życie d. 9 z. m. W wilją zgonu udał się ten Zakonnik za pomocą iednego z braci, do Kościoła, gdzie przyiął SS. Sakramenta, a w chwili gdy czuł że iest bliski zgonu, kazał sobie według zwyczaiu tego zakonu, usypać krzyż z popiołu na podłodze swoiej celi, na który padł z natężeniem ostatnich sił, i po krótkiej chwili rozstał się z tym światem

Z Krakowa. — Uniwersytet *Jagielloński*, przez ustanowienie Kuratorji Jeneralnej, skutkiem dobroczynnej Opieki Trzech NN. Dworów, odzyskał dziś dawną świetność i wolny przystęp dla młodzieży sąsiedzkich kraiów. — Najpiękniejszem teraz miejscem przechadzek publicznych, są nowe plantacje za Kościołem S. *Piotra*, prawie iuż ukończone. Co tylko gust i rozmaitość może mieć przyiemnego, w pośród nieznośnych przeszkod, wszystko tam niemał iest zebrane. Przestrzeń od *Nowej bramy*, aż do *Stradomia*, niegdyś oko rażąca, dzisiaj zachwyca znawców.—*Flora Polska* nadal ciągle wychodzić będzie. Siódmy Tomik wyjdzie 8 Grudnia i tak następne. Do 6 tomiku, przyłączona iest rycina wyobrażaiąca wizerunek Prezesa Senatu Krako: wytłoczona w pięknej litografji *Wyszkowskiego*.

Z Portugalji.

Dnia 30 z. m. rozpoczęło się w *Lisbonie* posiedzenie *Kortezów*, w pałacu *Aiuda*. Przed tronem Królewskim wystawione było krzesło na kilku stopniach dla Królewny Reientki, a po prawej stronie tronu drugie, dla Xcia *Kadawal* Prezydenta izby Parów, obok którego zaiął miejsce Wice Prezydent, Kardynał Patryarcha *Lisbony*, za nim Parowie w dwóch rzędach po prawej, a deputowani po lewej stronie. Prezydent mianował deputacją złożoną z 12 Parów i 12 Deputowanych, na przyięcie Królewny, która zasiadłszy w krześle, miała stosowną mowę do Parów i Deputowanych Królestwa Portugalskiego, po iej ukończeniu, oświadczył Minister spraw wewnętrznych w imieniu Królewny całemu zgromadzeniu, że posiedzenie na rok 1826 rozpoczęło się, przeto członkowie każdej izby w dniu 31 o godzinie 9 zrana udadzą się na miejsce swego przeznaczenia; poczem zbliżył się Prezydent izby Parów do tronu i polecił aby 2 z rzędu szlachty podali Królewnie otwartą Księgę S. Ewangelji, na której zaprzysięgła nową konstytucją, według przepisanej formy. Po tym obrzędzie Królewna przy odgłosie armat wróciła do swego pałacu.

Wyiątek z listu z Krzemieńca z d. 16 Paźd:

Nasze miasteczko acz szczupłe, miewa atoli czasami korzyści miast wielkich, że go niepomiiaią znakomici w świecie artyści. Znanemi są i nam *Katalani*, *Szymanowska*, *Lipiński*, *Busze* i wiele innych. Temi dniami mieliśmy tu inne zjawisko. Talent każdy, ile wymagaiący długiej i uporczywej pracy, przy naturalnych zdolnościach, ieżeli zadziwia gdy go w dojrzałej osobie znajdziemy, zadziwiać musi więcej gdy się da dostrzedz w *dziecku* które zdaie się niemiało dosyć czasu i zastanowienia się do nabycia go w wysokim stopniu. W naszych czasach o podobnych zjawiskach pisma publiczne mówiły. Gazety zagraniczne wsławiły młodego Barona *List*, a małego *Krogulskiego* Warszawskie. Podobny fenomen dał się nam tu widzieć w osobie Panny *Adeli Pawłowskiej*. Słysząc exekwowane przez nią najtrudniejsze sztuki *Moszelesa*, *Humla* i t. p. ledwie uwierzyć można było, że to pod ręką *ośmioletniego dziecka* fortepjan takie wydaie dźwięki. Mała iej rączka, co więcej przez usiłowanie niżeli przez wiek zaczęła niedawno dosięgać oktawy, z dziwną szybkością, lekkością, mocą i szczególnem wyrobieniem lewej ręki przebiegaią klawisze. Najtrudniejsze miejsca przebywa bez widocznego natężenia i z taką spokojną śmiałością i bacznością, iakie niezawsze w dojrzałym artyście widzieć się daią. Wykonanie sztuki, nie iest u niej prostem wyrecytowaniem wyuczonej dobrze lekcji, ale iest prawdziwie iej deklamowaniem trafiaiącem w charakter dzieła. Jakiej zaś iuż siły

w ręku przez wprawę nabyła, dosyć powiedzieć, że bąć dla wezwyczaienia ręki do instrumentu na którym miała się dać słyszeć, bąć też przez grzeczność dla odwiedzaiących ią osób, nareszcie dla próby z muzyką, Koncert *Humla z A. mol*, 8 razy w iednym dniu przegrała, na żadne prawie nieskarząc się zmordowanie; nadzwyczajna pamięć równie iest zadziwiaiącą, bo oprócz szkoły *Kramera* która była zasadą iej nauki, trudno wierzyć ile umie sztuk najtrudniejszych. Bez zbyt wielkiej trudności czyta nóty i wcale niedługiego potrzebuie czasu do wyuczenia się by najtrudniejszego Koncertu. W ciągu zaś uczenia się sama właśnie zgłębia, gust i sposób, w iakim najlepiej można zastosować się do wydania myśli autora, i dziwnie łatwo pojmuie sprostowanie w tem swoich nauczycieli któremi są własna iej Matka i Wuj. Jnnego dnia grała Koncert *Humla z H. mol*, i Warjacje *Moszelesa z F. dur*, oprócz innych dzieł. Wspominamy to iedynie dla dania miary iej talentu. Jeżeli, iak się spodziewać należy, w tym stosunku postąpi dalej w swej sztuce, można rokować, że P. *Pawłowska* w swoim czasie zastąpi godnie miejsce P. *Szymanowskiej* i równie iak ta swoim talentem zachwycać będzie publiczność narodową i obcą. Życzyćby tylko należało żeby niesłuszny a niestety zbyt zwykły w naszym kraiu przesąd, nieusuwał iej względów Publiczności, dla tego tylko, że ten talent nie na obcej ale na naszej urodził się ziemi!

DONIESIENIA.

W domu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471 Lite: B. położonym, dawniej Miszkowskich zwanym, są do naięcia każdego czasu 3 wielkie Sale na 1 piętrze, służyć mogące na składy różnych Towarów, lub Mebli, o cenie i warunkach dowiedzieć się można u Administratora tegoż domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755 mieszkaiącego.

Uwiadamia się Szanow: publi: iż w kontynuacji exekucji dalszej, Licytacji przedmiotów iako to: Obrazów olejnych, Kopersztychów, Instrumentów fizycznych i matematycznych, Rzeźb, Marmurów, Mebli, Numizmatów i innych effektów, do zbiorów pod N. 484 będących należących, tu w Warszawie przy ulicy Danielowiczowskiej pod Nr 617 w Pałacu dawniej Bibljoteką Załuskich zwanym, dnia 28 Listopada r. b. od godziny 10 rannej rozpocznie się i dni następnych kontynuowana będzie. — Sta: Modzelewski Kom:

Pewny podróżny ma swój poiazd i konie, wyieżdża w następny wtorek do Petersburga przez Rygę, życzy sobie wynaleść kompanje do tejże podróży. O warunkach powzięść można wiadomość w Hotelu Drezdeńskim Nr 5.

Dnia 26 b. m. osoba idąc przez ulice Leszno, Tłomackie, Bielańską i Senatorską zgubiła Obrączkę ślubną na której wśrodku iest rok 1823. Znalazcy za oddaniem pod Nr 732 na Lesznie, ofiaruie się Rubli 5.

Przy ulicy Piwnej Nr: 105 na 1szem piętrze do naięcia od Nowego Roku, 3 pokoie świeżo odmalowane, kuchnia i piwnica.

☞ J. Gregorowicza Skład Towarów Futrzanych, przeniesionym został pod Nr 4, pod temiż filarami naprzeciw Ratusza iak był dawniej. Poleca się z różnemi gatunkami towarów futrzanych, własnej fabrykacji, zaręczaiąc za dobroć i świeżość towarów, oraz ceny miarkowane stosownie do gatunku.

☞ Jest do sprzedania Skrzynia Cyprysowa do konserwowania Futer, Sukna i t. d. Życzący sobie takową nabyć, zgłosi się pod Ner 244 przy ulicy Mostowej na 2gie piętro.

Podpisana Wdowa donosi interessantom, iż po zmarłym swym Mężu ś. p. Franciszku Dornfeld Mecensie, spisuie inwentarz przed W. Wilskim Reientem pod Nr 554 przy ulicy Długiej mieszkaiącym, i takowy inwentarz zakończonym będzie w dniu 28 Listopada r. b. o godzinie 3 z południa. Do tego więc terminu wszelkie długi do inwentarza podawane być mogą. —

Karolina z Gaiewskich Dornfeldowa.

Mieszkanie składaiące się, z przedpokoiu i 3 Pokoi przy ulicy Miodowej, iest zaraz do naięcia. Wiadomość powziąść można w Cukierni Lursa na przeciw OO. Kapucynów.

W dniu 22 b. m. zginał Wyżełek młody, kasztanowaty, maiący długie uszy, i ogon krótki. Ktoby go posiadał, niech raczy oddać do Murgrabiego Pałacu Prymasowskiego zwanego, zaco odbierze dobrą nagrodę.

Teatr. Jutro Kom: *Damy i Huzary* i Balet *Wesele Krakowskie*.